

Złoty Wiek Lechistanu

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

S pis

treści:

Renesans: projekt nowego Konstancyntopola
Jak fundamentalizm pożarły Renesans
XVI — Złoty Wiek Lechistanu i Wysokiej Porty
Fundamentalizm religijny jako projekt polityczny
Imperium Otomańskie zasila obóz Renesansu
Kontrrreformacyjno-reformacyjny potop Renesansu
Rozbiory Włoch, Węgier i Polski
Nietzsche jako prorok Nowego Renesansu
Węgry: enfant terrible Unii Europejskiej

*

Z czym kojarzymy dziś Renesans, Reformację oraz Kontrrreformację? Nade wszystko z kulturą, religią oraz sztuką. W moim przekonaniu są to ujęcia dość powierzchowne, by nie rzec — naiwne. Kiedy zestroimy dynamikę i objawy tych procesów kulturowych w poszczególnych krajach wraz z ówczesnymi konfliktami politycznymi, starciami interesów — dojdziemy do przekonania, że były to przede wszystkim instrumenty polityczne poszczególnych krajów dla realizacji konkretnych ich interesów geopolitycznych. To geopolityka a nie metafizyka decydowała o tym, która idea rozwijała się dominująco w kulturze poszczególnych krajów.

Renesans był najlepszym interesem ideologicznym dla krajów pogranicza, transgranicznych, które leżały pomiędzy krajami różnych religii. Dzięki Renesansowi kraje te mogły wytłumić u siebie dominację jednej kultury religijnej, by pełnić rolę pośrednika w handlu między krajami wrogo usposobionych do siebie religii. Dzięki renesansowi kraje te mogły się stać swoistymi transformatorami politycznymi zestrzajającymi handel między obszarami wrogimi religijnie. Reformacja z kolei była instrumentem fundamentalizmu religijnego, reakcją wymierzoną w mechanizm sukcesu krajów transgranicznych. Z kolei Kontrrreformacja stała się kolejnym piętnem dla tych konfliktów interesów, którego główną stawką była dominacja europejska.

Poszczególne ideologie kulturowo-religijne powstawały dokładnie tam, gdzie miały swoje dalekosiężne interesy polityczne. Choć sukcesywnie zaistniały w różnym stopniu we wszystkich krajach europejskich, jednak możemy wyraźnie przypisać dla każdej ideologii jej kraje macierzyste i ośrodkowe:

- 1) Renesans — Włochy, Węgry, Polska, w pewnym okresie także Turcja
- 2) Reformacja — Niemcy, zwłaszcza Prusy, Szwecja, Anglia, Niderlandy, Szwajcaria
- 3) Kontrrreformacja — Hiszpania, Portugalia, Austria, Francja

Reformacja była reakcją na Renesans. Kontrrreformacja była reakcją na Reformację.

Włochy, Węgry i Polska to były kraje najsilniejszego renesansu. To renesans kształtował w nich główny kształt kultury, jak i koncepcje polityczne. Z kolei dla takich krajów jak Niemcy, Szwecja czy Anglia — główną sprężyną kulturowo-polityczną stała się reformacja. Sukces reformacji oznaczał przede wszystkim porażkę krajów renesansowych.

Zacznijmy jednak od początku: tła politycznego projektu renesansowego.

Renesans: projekt nowego Konstancyntopola

Renesans pojawił się jako skutek projektu ocalenia depozytu cywilizacyjnego gasnącego Konstancyntopola. Konstancyntopol przez wiele wieków był bramą oddzielającą Wschód od Zachodu. Barbarzyńców chrześcijańskich od barbarzyńców islamskich. Początkowo był jedynie wschodnią flanką Imperium Rzymskiego. Kiedy upadło ono na Zachodzie zarówno Wschód jak i Zachód stały się dla Konstancyntopola obszarami niższej kultury. Cesarstwo Bizantyjskie stanowiło przez wieki główny depozyt starożytnej wiedzy greckiej. Dzięki niej górowało nie tylko kulturowo, ale i technicznie nad obszarem Zachodu i Wschodu, dzięki czemu było w stanie wytwarzać odpowiednią barierę i regulator wymiany handlowej między wrogimi kulturami. Jeszcze w XIV w. rosyjski podróżnik, Stefan z Nowogrodu, opisywał świątynię Hagia Sofia tak jakbyśmy dziś mogli opisywać jakąś cywilizację z obcej planety: „ludzki umysł nie potrafił jej ani pojąć ani też opisać”.

XIV wiek rodził w Konstantynopolu obawy o los tego dorobku cywilizacyjnego w związku z ekspansją coraz potężniejszych plemion ze Wschodu. Głównym źródłem załamania Bizancjum był podbój Konstantynopola w 1204, kiedy krucjata miast do Ziemi Świętej odbiła na stolicę wschodniego chrześcijaństwa, która została podbita i złupiona a następnie zajęta na sześć kolejnych dekad. W pierwszej połowie XV wieku dziedzictwo greckie przetransferowane zostało do Włoch. Koordynatorem i protektorem tej inicjatywy był Zygmunt Luksemburski, król węgierski o polsko-czeskich korzeniach.



1. Zygmunt Luksemburski z florenckiego fresku

Zygmunt nie poprzestał jednak na samym transferze dorobku greckiego. Podjął bowiem niezwykle ambitny projekt wypełnienia próżni po geostrategicznej roli Konstantynopola. Odtąd w Europie miała powstać strefa buforowa, która oddzielałaby islam od chrześcijaństwa strefą transreligijną cechującą się dużą tolerancją religijną i otwartością na kontakty z obiema religiami. Było to tym bardziej istotne dla ochrony depozytu bizantyjskiego, że tak zachodni chrześcijanie, ja i muzułmanie objawiali rosnącą chęć nowych wojen w imię swoich bogów.

Renesans stał się twórczą recepcją kultury bizantyjskiej. Miał dawać jej depozytariuszom odpowiednią przewagę zarówno nad Wschodem jak i Zachodem, pozwalając ustabilizować pas międzykulturowego pogranicza powstrzymującego imperialistyczne zapędy. Taki był zamysł Zygmunta. Od samego początku projekt ten był torpedowany a kraje, które stały się jego osią musiały zapłacić najwyższą cenę. Reformacja oznaczała kres ładu europejskiego stworzonego przez Zygmunta Luksemburskiego. Pewne karykaturalne relikty tego projektu przetrwały Reformację pod postacią koncepcji Polski jako Przedmurza Chrześcijaństwa przed wschodnią dziczą.



Pierwotnie nie chodziło o rolę „zderzaka” czy tarczy przed Wschodem, ale o stabilizację kontaktów, czyli zapobieganie i neutralizowanie prób podbojów którejkolwiek ze stron. Za obronę Europy XV wieku przed najazdami ze Wschodu (głównie tureckimi) odpowiedzialny był ten sam sojusz polityczny, który jednocześnie doprowadził do porażek praktycznie wszystkich krucjat tegoż wieku. Ich działalność mogła sprawiać nader dwuznaczne wrażenie, gdyż czasami walczyli przeciwko Turkom, odpierając ich najazdy, innym razem — po stronie Turków, kiedy to oni byli atakowani, kiedy zagrożona była ich stabilność polityczna.

Była to dawna koncepcja Kazimierza Wielkiego ze Zjazdu Krakowskiego, by zbudować w Europie stabilny układ geopolityczny wzajemnie się ograniczających organizmów dający podwaliny pod stabilność kontynentu. Zygmunt Luksemburski jako cesarz i jego

prawnuk — przeniósł tę koncepcję na wyższy poziom, budując stabilizator między obszarem chrześcijańskim a muzułmańskim, który oddziela od siebie mur węgiersko-polsko-włoski, jednocześnie katalizujący handel pomiędzy Wschodem a Zachodem. Chodziło w tym wszystkim o to, by zamienić kontakty najeżdźcze w imię jednej bądź drugiej religii — w kontakty handlowe ponad religiami.

XV wiek był w całości okresem panowania tej koncepcji. Dzięki temu po upadku Konstantynopola jego dziedzictwo płynnie przeszło do Włoch, następnie na Węgry i do Polski. W ten sposób rozwinął się Renesans. W Polsce (i poniekąd w Siedmiogrodzie), gdzie jako element polityki utrzymał się najdłużej, osiągnął najbardziej dojrzałe i zaawansowane formy, których arianizm stał się pasem transmisyjnym do innych krajów świata zachodniego.

Jak fundamentalizmy pożarły Renesans

W optyce politycznej Renesans, Reformacja czy Kontrreformacja były po prostu instrumentami budowania potęgi politycznej poszczególnych krajów.

Nie można patrzeć na kontrreformację czy reformację jako zjawiska ponadpolityczne, uniwersalne, gdyż o ile w jednych krajach były one źródłami potęgi, o tyle w innych — upadku.

Na przykładzie Polski: naszą potęgę budował jedynie Renesans. Kontrreformacja w Polsce była obcym interesem i przynosiła Polsce same straty. Podobnie reformacja (po upadku polskiego renesansu) była w Polsce krzewiona głównie przez ościenne kraje protestanckie przeciwko Kontrreformacji, którą z kolei krzewiły w Polsce kraje katolicko-kontrreformacyjne. W ten sposób konflikt o różnowierców stał się głównym zapalnikiem pierwszej wojny religijnej w Polsce (Konfederacja Barska 1768-1772) — rzecz zupełnie nie do pomyślenia w Polsce realizującej własny interes renesansowy.

Najpierw jednak upadły Włochy i Węgry. Za koniec renesansu we Włoszech uznaje się Sacco di Roma, czyli zniszczenie Rzymu już dziesięć lat po wystąpieniu Lutra — przez wojska „arcykatolickie” Królestwa Hiszpanii sprzymierzone w tym dziele z ...niemieckimi luteranami (sic!). Czy można sobie wyobrazić bardziej wymowny dowód na to, że interesy religijne w wojnach religijnych miały drugorzędne znaczenie aniżeli atak na siedzibę papieża przez sprzymierzone wojska „arcykatolickie” z luteranami?

W Polsce renesans jako instrument polityczny utrzymał się znacznie dłużej — do końca panowania dynastii Jagiellonów.

XVI — Złoty Wiek Lechistanu i Wysokiej Porty

XIV wiek należał do Węgier. To w Budzie był wówczas największy zamek gotycki Europy w którym mieszkał cesarz Zygmunt Luksemburski. XV należał do Włoch, które przeszczepiły do Europy kulturę grecką przed upadkiem Konstantynopola. XVI — do Polski i Turcji. Zwany był u nas Złotym Wiekiem bynajmniej nie w sensie czysto kulturowym.

Tuż przed wybuchem reformacji Polska stawała się głównym graczem europejskim. Na tronie zasiadł wówczas potomek Władysława Jagiełły i Zygmunta Luksemburskiego, który za żonę pojął Bonę z włoskiego rodu Sforzów.

W 1515 miał miejsce Zjazd Wiedeński — spotkanie królów Polski, Czech i Węgier oraz cesarza. Zawarto wówczas układ pomiędzy Jagiellonami a Habsburgami. Dzięki temu cesarz wycofał swe poparcie dla Krzyżaków i Moskwy, zawierając sojusz dynastyczno-mażeński z Jagiellonami. Gdyby nie reformacja Habsburgowie zjednoczeni z Jagiellonami mogliby stać się główną siłą Europy. Sami Jagiellonowie panowali wówczas w czterech krajach: Litwa, Polska, Węgry i Czechy - łącznie na obszarze 2 mln km² (obszar niemal siedmiokrotnie większy niż dzisiejsza Polska).

Dzięki Zjazdowi wiedeńskiemu powstała niedługo później Prusy Książęce po hołdzie pruskim stały się polskim lennem. Dzięki reformacji, której Prusy Książęce stały się awangardą, stały się one Królestwem Prus i głównym architektem rozbiorów Polski. W 1519 cesarzem został protegowany przez Zygmunta Starego - Karol V Habsburg. Polski władca był wówczas opiekunem prawnym nowowybranego cesarza.

Krzyżacy zawarli wówczas sojusz z Moskwą wymierzony przeciwko Polsce, wysuwając roszczenia terytorialne. Zostali rozbici i zmuszeni w Krakowie do hołdu lennego. Obroną zamków warmińskich przed Krzyżakami kierował wówczas sam Mikołaj Kopernik. Polska była wówczas u szczytu swej potęgi politycznej i była to potęga renesansowa. W panowaniu polsko-węgiersko-włoskiej pary królewskiej — Zygmunta Starego i Bony Sforzy — polski renesans zyskał wymiar

polityczny.

Fundamentalizm religijny jako projekt polityczny

Kres tego przyniosła reformacja. W Rzeszy niemieckiej opozycja antyhabsburska przeszła na luteranizm i pod hasłem „odnowy chrześcijaństwa” zaczęła rozwijać sojusz wymierzony przeciwko jagiellońsko-habsburskiemu układowi politycznemu z 1515.

Arytmetyka polityczna była dla Jagiellonów nieublagalna: Francuzi dyskretnie wspierali wymierzoną w panowanie Habsburgów wojnę domową w Hiszpanii, a w Rzeszy niemieckiej ferment religijny eskalował coraz większe niepokoje społeczne, na dodatek argumenty teologiczne przenikały się z ekonomicznymi (drenaż Niemiec przez papieskich handlarzy odpustami). Trzeba dodać, że wszystko to było sprytną rozgrywką Hohenzollernów. Najpierw w 1517 arcybiskup i elektor Moguncji, Albrecht Hohenzollern (1490-1545), młodszy brat księcia Joachima, elektora Brandenburgii, zakupił od papieża „jeneralny najem odpustów” na obszar Niemiec, w czym na dodatek partycypowali Fuggerowie, znani bankierzy. Młody Hohenzollern w imieniu papieża wywołał skandal w Niemczech, a kilka lat później inny Albert Hohenzollern, ostatni wielki mistrz zakonu krzyżackiego, sekularyzował zakon i pociągnął Prusy pod luterancki sztandar. Reformacja była nieźle zaplanowanym projektem politycznym w którym za kluczowe sznurki pociągali Hohenzollernowie, którzy mieli na nim zrobić najlepszy interes, prowadzący byłe państewko krzyżackie do świeckiej potęgi politycznej.

Imperium Otomańskie zasila obóz Renesansu

W 1519 Porta i Lechistan zawarły trzyletni pokój, wywierając w ten sposób nacisk na Habsburgów o zgnięcie rewolucji w zarodku. Polska Jagiellonów była jednym najbardziej tolerancyjnych krajów XVI w. Była jednak także pierwszym krajem, który kategorycznie potępił luteranizm pod najwyższymi karami. Edykt królewski z 1520 — trzeba podkreślić, że król Polski wcześniej potępił luteranizm aniżeli został on wyklęty przez papieża (1521) — zdawał sobie bowiem sprawę, że to było przede wszystkim zagrożenie polityczne dla Polski. Ostre potępienie miało tylko jeden cel: zduszenie rewolty. Kiedy już przerodziła się ona w herezję była tolerowana, by nie doprowadzić do wojen religijnych.

W 1521 Jagiellonowie pozwolili Turkom zdobyć od Węgier Belgrad. Król Węgier nie wysłał obrony, a król Polski wysłał pewną liczbę wojska, lecz dla ...wsparcia sułtana.

W ten sposób doszło do Sacco di Roma. Cesarz skanalizował wojny domowe poprzez pociągnięcie katolickich wojsk hiszpańskich i luteranckich wojsk niemieckich na Rzym, gdzie w 1527 dokonano nieprawdopodobnych destrukcji całego miasta. Zniszczona została europejska stolica Renesansu.

W odpowiedzi Sulejman przy cichym poparciu Polski w 1529 pociągnął armię na sam Wiedeń. Doszło wówczas do pierwszego oblężenia Wiednia. Polska ani myślała wówczas o odsieczy — rok wcześniej Porta i Lechistan zawarły traktat o wolnym handlu między oboma krajami. W 1533 Zygmunt Stary zawarł z Portą pokój wieczysty. Ten sam układ ponowił Zygmunt August w roku 1553.

Po upadku Rzymu najpełniejszy wymiar — polityczno-kulturowy — zachował renesans w Polsce, w Siedmiogrodzie i ...w Stambule — stolicy świata islamskiego, w której podówczas świeckie prawo dominowało nad szariatem i panowała tolerancja religijna. W innych krajach nieobjętych reformacją, zapanowała rychło kultura kontrreformacyjna. Kraje reformacyjne i kontrreformacyjne pogrążyły się w wojnach religijnych — najpierw wewnętrznych a później w trzydziestoletniej wojnie między państwowej.

Kontrreformacyjno-reformacyjny potop Renesansu

Reformacja i kontrreformacja to zniszczenie bufora międzyreligijnego. Zdołali pokonać projekt renesansowy, prowadząc do upadku całej osi buforowej. Najpierw padły Włochy, później Węgry a na końcu Polska, która najdłużej, bo aż do schyłku XVII wieku trzymała się koncepcji Przedmurza. Niestety, kraj zdobyty przez kontrreformację całkowicie wypaczył dawną ideę.

Ostatnie upadło Imperium Osmańskie. Turcja do dziś ponosi tego przemożne konsekwencje polityczne i gospodarcze.

Polska Renesansowa to była Polska rozwijająca unię polityczno-gospodarczą z Imperium Osmańskim przeciwko swoim przyszłym zaborcom: Rosji i Austrii. Polska kontrreformacyjna to

Polska wojująca w interesie reszty Europy. Była to kwestia czysto personalna: Zygmunt August zmarł bezpotomnie a kolejni władcy przeorientowali politykę z Renesansu na Kontrreformację. I zaczął się wiek wojen nie tylko przeciw krajom reformacyjnym, ale i Imperium Otomańskiemu. Było to efektowne samobójstwo Rzeczypospolitej, której względami nie darzyły ani kraje reformacyjne ani kontrreformacyjne, doskonale pamiętające brzemienny sojusz polsko-turecki. Zarówno reformacja jak i kontrreformacja stały się instrumentami budowy nowych potęg europejskich.

Tylko dla nich było miejsce w nowej Europie. Kraje renesansowe skazane zostały na śmierć polityczną. Rozkrzewiana w nich reformacja jak i kontrreformacja jako siły polityczne były instrumentami gier politycznych obcych mocarstw zewnętrznych.

Nieprzypadkowo reformacja wybuchła u progu epoki konkwistadorów, zwanej eufemistycznie Epoką Wielkich Odkryć. To była dla Europy Epoka Wielkich Podbojów w imię religii. Renesansowy projekt polityczny nie pasował tutaj nikomu zainteresowanemu podbojami. Eliminował bowiem racjonalizację i usprawiedliwienie imperializmu politycznego na niespotykaną skalę. Reformacja i kontrreformacja sprawdzały się tutaj wyśmienicie. I to w ich imieniu dokonano tego wielkiego skoku na mniej agresywne i mniej rozwinięte kultury.

Rozbiory Włoch, Węgier i Polski

Zwycięstwo frakcji reformacyjnej oznaczało nie tylko upadek krajów renesansowych, który w Polsce zakończył się rozbiorami. Trzeba podkreślić, że nasza sytuacja nie była tutaj wyjątkowa: pozostałe kraje sojusznicze podzieliły dokładnie ten sam los, co Polska, tyle że znacznie wcześniej. Węgry, Włochy i Polska — wszystkie te kraje upadły poprzez ich rozbiory dokonane na rzecz sąsiadów.

Co więcej, rozbiory krajów osi buforowej wpisywały się w jej dawną koncepcję stabilizowania kontynentu! Choć może to wydać się na pierwszy rzut oka paradoksalne, lecz rozbiory Włoch, Węgier i Polski niekoniecznie były elementem projektów reformacji bądź kontrreformacji. Bardziej wpisywały się właśnie w projekt renesansowy — stabilizacji geopolitycznej regionu. Gdyby którykolwiek z tych krajów upadł i został wchłonięty przez jednego silnego sąsiada, zniszczona zostałaby równowaga całego regionu, gdyż oznaczałoby to nadzwyczajne wzmocnienie kraju anektującego.

Rozbiory i utrata niepodległości Węgier i Włoch miała miejsce jeszcze w XVI wieku. Węgry podzielone zostały pomiędzy Turcję, Austrię, z wydzieleniem osobnego Siedmiogrodu. Polska brała aktywny udział w całej tej operacji rozbiorów Węgier, jako państwo sojusznicze. Na tronie Siedmiogrodu zasiadła Izabela Jagiellonka, córka Zygmunta Starego i Bony. Jej mężem został Jan II Zygmunt Zápolya. To z renesansowego Siedmiogrodu pochodzić będzie król Polski Stefan Batory.

Niedługo później miał miejsce rozbiór Włoch — pomiędzy Francję, Hiszpanię i Turcję.

Ostatnia rozebrana została Polska, która przypadła trzem sąsiadom: Prusom, Rosji i Austro-Węgrom. Wiemy, że zarówno Prusy, jak i Austria obawiały się, by Polska nie przypadła w całości Rosji, upatrując w tym bezpośredniego zagrożenia równowagi. I tak samo było w przypadku dwóch pozostałych krajów renesansowej osi: przejęcie Węgier przez Habsburgów stworzyłoby nierównowagę nie tylko w skali Europy, ale i między Wschodem a Zachodem. To właśnie dlatego Polacy, Włosi, jak i Węgrzy wydatnie przyczynili się do oderwania części Węgier na rzecz Imperium Otomańskiego. Czołowa rola przypadła tutaj Polsce. Kiedy Europa zaczęła się pogrążyć w reformacji i gorączce religijnej, obok Węgier i Polski, Imperium Otomańskie pod panowaniem Sulejmana Wspaniałego stało się oazą renesansu i tolerancji religijnej. Żoną sułtana została Polka, Aleksandra Lisowska, znana jako sułtanka Roksolana. Miała ona duży wpływ na politykę zagraniczną Turcji i jej sojusz z Polską.

Turcja osmańska była później jedynym państwem w Europie, które nie uznało rozbiorów Polski i w dyplomacji tureckiej tradycja oczekiwania na polskiego posła przetrwała aż do czasu narodzin II RP.

Poza rolę utrzymania równowagi geopolitycznej rozbiory Włoch i Węgier miały istotne znaczenie dla rozkrzewienia kultury renesansowej. To było jak „pozytywna infekcja”, która rozkawałkowane kraje renesansowe wszczepiła w krwiobieg kulturowy krajów kontrreformacyjnych i imperium muzułmańskiego. Zauważmy, że kraje reformacyjne w ogóle nie wzięły udziału w rozbiorach Węgier i Włoch. Wszystko przypadło Turcji i krajom kontrreformacyjnym (Francja, Austria, Hiszpania).

W jaki natomiast sposób kultura Renesansu wniknęła w kraje reformacyjne? O ile Włochy i Węgry „nakarmiły” sobą kraje kontrreformacyjnej i Portę, o tyle Polska stała się łupem przede

wszystkim kultury protestancko-prawosławnej. Dużą rolę odegrało wygnanie arian, których rzesze rozniosły się po całym protestanckim świecie. Warto zwrócić uwagę na to, że wygnani arianie nie złorzeczyli Polsce za ten akt, lecz głosili na Zachodzie koncepcję Polski jako „Chrystusa narodów”. Drugim etapem były rozbiory Polski, które na półtora wieku wyeliminowały konflikty zbrojne między sąsiadującymi ze sobą aż trzema różnymi kulturami religijnymi: prawosławiem, katolicyzmem i luteranizmem.

Czy nam się to podoba czy nie: rozbiory stabilizowały Europę.

Nietzsche jako prorok Nowego Renesansu

Nietzsche był genialnym obserwatorem procesów cywilizacyjnych. W XX wieku zyskał miliony wielbicieli i wyznawców. Niemniej jednak jego stosunek do Niemiec i Polski na ogół jest bagatelizowany. Deklarował się Polakiem i całkowicie odrzucał swoją niemiecką tożsamość, gdyż nie mógł Niemcom wybaczyć Reformacji, obarczając ich główną odpowiedzialnością za pogrzebanie kultury renesansowej. Należy o tym pamiętać przy analizie jego twórczości.

Tym niemniej, sądzę, nie należy tego odczytywać w kategoriach narodowych, lecz kulturowych. W swoim uwielbieniu dla kultury renesansowej Nietzsche był ponadnarodowy.

Gdyby bowiem odczytywał instrumentalizację religii jako zwykłe projekty polityczne poszczególnych krajów, nie mógłby nie dostrzec, że Reformacja z jednej strony zepchała Renesans do podziemia, z drugiej jednak doprowadziła do triumfu tych, którzy ją wykorzystali politycznie. W XX wieku Niemcy stały się najsilniejszym organizmem politycznym Europy.

Dziś żyjemy w Europie w której supremację polityczną wygrały kraje reformacyjne, w Europie triumfującej reformacji, która wyniosła Niemcy, Skandynawię, Szwajcarię, Holandię i Anglię ponad kraje kontrreformacyjne i renesansowe. Polska, Włochy, Węgry i Turcja odzyskały dziś wprawdzie niepodległość polityczną, lecz kulturowo są dziś krajami przegranymi. Dawne centra Renesansu są dziś swoimi własnymi cieniami.

Węgry: enfant terrible Unii Europejskiej

Najmocniejsza świadomość krzywdy historycznej tli się dziś na Węgrzech. Węgry najszybciej zbuntowały się przeciwko idei Unii Europejskiej. Od kilku już lat Węgry są dla Brukseli największym enfant terrible Unii. Dziś rząd węgierski ma w Unii przyprawioną gębę ideologicznego rozrabiaki uderzającego w religijne nuty. Być może jednak Węgry są dziś chłodnym graczem, który uznał, że albo dasz sobie narzucić instrumentarium ideologiczne sąsiadów albo ułożysz sobie własne ideologiczne polityczne, które pomoże ci zrealizować konkretny geopolityczny interes.

Choć jestem wielkim miłośnikiem idei renesansowych, myślę, że w zjawiskach tych należy zawsze widzieć przede wszystkim instrumenty polityczne. Każdy kraj dobiera je sobie zgodnie z aktualną geopolityką. W XV w., kiedy Węgry z jednej strony naciskane były przez fundamentalizm islamski, z drugiej — przez fundamentalizm katolicki, opcja renesansowa pozwalała Węgom najlepiej zrealizować własny interes, w sojuszu który się wówczas ułożył wraz z Polską i Włochami. Dzisiejsze Węgry odnalazły się w układzie „postreformacyjno-postkolonialno-postoświeceniowym”. Wytworzenie nieprzystawalności ideologicznej to sposób na wygenerowanie odpowiedniego ciśnienia odśrodkowego wewnątrz kraju, a głównym zewnętrznym sojusznikiem politycznym w tym układzie staje się postsowiecka Rosja. Układ ten może dziwić jedynie tego, kto nie rozumie, że instrumenty religijne w politykach krajowych zawsze były cynicznymi interesami i instrumentami do osiągnięcia własnych celów.

[Orban ogłosił](http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,15699595,_Orban_woli_isc_na_Wschod__Wierzy__ze_Zachod_sie_skonczy_l_.html) (http://www.tokfm.pl/Tokfm/1,103086,15699595,_Orban_woli_isc_na_Wschod__Wierzy__ze_Zachod_sie_skonczy_l_.html), że Zachód się skończył, że UE się skończyła i nie może już pomóc Węgom wyjść z kryzysu, podnosząc jednocześnie, że Węgry nie zamierzają być kolonią zdominowaną przez MFW i Komisję Europejską. Zamierzają za to iść ku Wschodowi.

Można podać dziesiątki przykładów historycznych, w których widać analogiczne mechanizmy: kraj, który chce rozegrać partię polityczną wobec katolickich sąsiadów, zaczyna podbijać bębenek innowierczy bądź laicki. Kraj, który gra przeciwko krajom świeckim, zaczyna podbijać bębenek religijny, dowolnej religii. Dlatego właśnie przeciwko świecko-protestanckim USA, kraje muzułmańskie uruchamiają dziś instrumenty fundamentalizmu islamskiego. Sam islam nie wystarczał tutaj, tak jak w XVI w. do przewalczenia renesansowego tolerancjonizmu religijnego nie wystarczał zwykły katolicyzm, lecz była potrzeba wygenerowania chrześcijańskiego fundamentalizmu.

Kiedy sytuacja się stabilizuje politycznie — ideologie zaczynają zanikać lub łagodnieć. Aż do czasu, kiedy znów są potrzebne dla jakiejś rozgrywki z sąsiadami.

Zobacz także te strony:

[Unia Wyszehradzko-Krakowska jako pierwowzór Unii Europejskiej](#)

Mariusz Agnosiewicz

Redaktor naczelny Racionalisty, założyciel PSR, prezes Fundacji Wolnej Myśli. Autor książek [Kościół a faszyzm](#), [Anatomia kolaboracji](#) (2009), [Heretyckie dziedzictwo Europy](#) (2011), trylogii *Kryminalne dzieje papieżstwa*: [Tom I](#) (2011), [Tom II](#) (2012). Koordynator ceremonii humanistycznych.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 28-03-2014 Ostatnia zmiana: 29-03-2014)

[Oryginał.](#) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,9616>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racionalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl